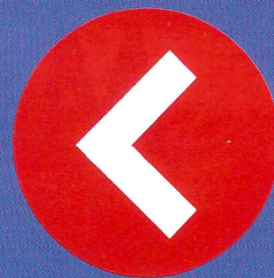


RAPORT

współpraca gospodarcza
krajów bałtyckich



Nowe perspektywy edukacji morskiej



Bałtyk pokryty wiatrakami, platformami wiertniczymi, peten ulokowanych na dnie rurociągów i sieci energetycznych? Czy też miejsce swobodnych przelotów ptaków, uwolnione od rybaków (i stresu dla ryb) oraz betonowania brzegów morskich? Bałtyk harmonijnej współpracy między państwami, uznającymi go za wspólne morze wewnętrzne? Czy miejsce sporów, tarc interesów, a nawet potyczek zbrojnych? Wizja industrialna kontra marzenia ortodoksyjnych ekologów. Groźba egoistycznych polityk poszczególnych krajów i rozpadu Unii Europejskiej kontra wizja pokoju i spokoju.

Między tak różnymi scenariuszami trzeba się poruszać, planując przedsięwzięcia biznesowe, kierunki badań naukowych czy działania administracyjne dla każdego kraju położonego nad Bałtykiem. „Zrównoważony rozwój w zjednoczonej Europie” jest wprawdzie zapisany w strategiach UE, lecz nie musi być nam dany na zawsze.

Każde działanie zbliżające ludzi z różnych państw nadbałtyckich zwiększa prawdopodobieństwo realizacji celów UE. Jeśli działanie takie ma prowadzić do podniesienia jakości życia mieszkańców regionów nadbałtyckich - chwata mu za to. A i dofinansowanie z UE nie jest wykluczone. Taka w uproszczeniu idea przyswieca Programowi Współpracy Transgranicznej „Południowy Bałtyk”. W ramach tego programu rozpoczęto realizację projektu „Generation BALT”.

Jego idea jest zbliżenie ofert, jakie mają instytucje akademickie, do praktycznego popytu zgłaszanego przez pracodawców. Zanim jednak powstaną konkretne programy edukacyjne, trzeba wiedzieć, jak będzie wyglądać zapotrzebowanie na kwalifikacje na morzu i nad morzem.

Start projektu „Generation BALT” miał miejsce 20 września br., w trakcie Powszechnego Zjazdu Ekonomistów, Menedżerów,

Prawników i Historyków Morskich, odbytego tym razem z dużym udziałem inżynierów i przyrodników. W ciągu pierwszych tygodni po Zjeździe uczestnicy projektu uczestniczą w pracach foresightowych, mających wszechstronnie odpowiedzieć na 3 pytania.

❖ **Pytanie pierwsze: Jakie są najlepiej rokujące sektory europejskiej gospodarki morskiej?** Na naszych oczach zmienia się bowiem definicja gospodarki morskiej. Już od dłuższego czasu nie jest to dziedzina definiowana prosto: „żegluga, rybołówstwo, porty, stocznie” z towarzyszącymi im usługami i produkcją wyposażenia. Pojawily się i rozwijają nowe dziedziny związane z eksploracją dna morskiego, energetyką, coraz bardziej zaawansowanymi technologiami szeroko rozumianej inżynierii morskiej czy oceanotechniki. Powoli zadamawia się pojęcie „akwakultury”, z zasobów morza zaczynamy pozyskiwać biomasę, służącą do wytwarzania energii. Nie bez znaczenia są coraz bardziej wyrafinowane formy turystyki - wodnej i podwodnej.

❖ **Pytanie drugie: W którym kierunku będą się rozwijać wybrane dziedziny?** Są takie morskie dziedziny, które czeka w przyszłości (właśnie nad Bałtykiem) regres lub wielka redefinicja funkcji. Przeszedł do historii przemysł produkujący statki na skalę masową, według jednolitego projektu - przetwarzają tylko te stocznie produkcyjne, które będą w stanie tworzyć konstrukcje o najwyższej wartości dodanej, albo zwiążą się z silnymi partnerami z branż. Marynarka wojenna (nie tylko w Polsce) wobec faktu, że Bałtyk stał się niemal wewnętrzny morzem europejskim, musi przyzwyczajając się do myśli o zmianie funkcji. A co z innymi branżami? Przewidując ich rozwój na ogół kierujemy się intuicją, niż badaniami naukowymi.

❖ **Pytanie trzecie: Jaki będzie przyszły popyt na wykształcenie (związane z morzem)?** Morze zawsze potrzebowało i zawsze

„Generation BALT. Linking maritime education with the changing job market for a new generation of Baltic Sea experts” - taki tytuł nosi projekt współrealizowany przez instytucje pięciu krajów położonych nad południowym Bałtykiem. Jego liderem jest Uniwersytet w Rostocku. Polscy akademicy partnerzy projektu to Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. E. Kwiatkowskiego z Gdyni, Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej i Uniwersytet Szczeciński. Spoza granic kraju partnerami są m.in. uniwersytety z Kalmaru (Szwecja), Kłajpedy (Litwa) i Akademia Floty Rybackiej z Kaliningradu. Wsparcie zadeklarowały też: Instytut Oceanologii PAN z Sopotu, Instytut Morski z Gdańska oraz Pomorski Klaster Morza i Zlewiska Wistły. Partnerem projektu jest Krajowa Izba Gospodarki Morskiej.

będzie potrzebować ludzi, którzy po nim pływają. Edukacja w tradycyjnych zawodach morskich jest chlubą Polski i fundamentem aktualnej polityki morskiej. Czy chlubą staną się w przyszłości innowacyjne specjalizacje inżynierskie i przyrodnicze? Czy ich absolwenci znajdą pracę w kierunku swojego wykształcenia, czy - jak często bywa obecnie - przyjmują oferty zatrudnienia kompletne odmienne od marzeń i predyspozycji?

Dla Polski morze jest wielkim i słabo wykorzystanym bogactwem. Zbyt często w dziedzinach morskich wyprzedzają nas inni, mający po temu słabsze warunki geograficzne i słabiej przygotowane kadry. Współpraca bałtycka może przyczynić się do tego, że będziemy promować swoje atuty i uczyć się dziedzin, w których jesteśmy słabsi.

Piotr Dwojcki
Fundacja i Uczelnia
im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni